

III konwencja muzyki polskiej

panel dyskusyjny:

Niepubliczne i samorządowe publiczne szkolnictwo muzyczne – jego rola i warunki prowadzenia działalności

moderator:

Jerzy Kornowicz, Związek Kompozytorów Polskich

paneliści:

- Ewa Sulikowska, Społeczna Szkoła Muzyczna I st. im. Wojciecha Kilara w Warszawie,
- Lidia Skrzyniarz, Departament Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- Tadeusz Płachta, Urząd Miejski w Czchowie

Zjawiskiem ostatnich lat jest rozwój niepublicznych szkół muzycznych prowadzonych przez podmioty pozarządowe i samorządowe. W zjawisku tym upatrywano przejaw decentralizacji szkolnictwa, realizację inicjatyw oddolnych, odpowiedź na lokalne zapotrzebowania, instrument wzbogacania oferty edukacyjnej i zapewniania możliwości rozwoju kulturowego także w miejscowościach oddalonych od dużych ośrodków kulturalnych. Sprzyjał temu fakt, że państwo zgodnie ze swoją konstytucyjną pomocniczą rolą wspierało tego rodzaju szkolnictwo dotacjami - w przypadku szkół sektora pozarządowego w wysokości połowy dotacji dla szkół publicznych, w przypadku szkół prowadzonych przez samorządy, w takiej samej wysokości jak szkoły państwowe. Dzięki własnej aktywności trwającej nieraz przez kilkanaście lat i wsparciu dotacjami od państwa, pozarządowe i samorządowe szkoły muzyczne mogły oferować edukację muzyczną za umiarkowaną cenę stając się miejscem zarówno kształcenia profesjonalnego jak i umuzykalnienia - wychowania muzycznego. I to właśnie jest przedmiotem kontrowersji: na ile szkoły te zasługują na wsparcie państwa z tytułu kształcenia profesjonalnego, na ile ich aktywność umuzykalniająca nie mieści się w celach tego rodzaju dotacji. Jak wypośrodkować obie wartości, jakie instrumenty powinny służyć ich realizacji? Sprawa stała się gorącym problemem po ograniczeniu w tym roku praktycznie o połowę dotacji państwowych dla prywatnych - prowadzonych przez fundacje, stowarzyszenia i podmioty gospodarcze - szkół muzycznych, które pozyskały prawa takie same jak szkoły publiczne, co już skutkuje ograniczaniem przez szkoły te nie działalności lub jej zamykaniem. Stały się bowiem za drogie dla rodzin edukowanych dzieci lub za mało atrakcyjne finansowo dla kadry pedagogicznej.

Ograniczenie misji takich szkół nie spotyka się z uruchomieniem innych instrumentów edukacji muzycznej. Nie są nią obecnie ogniska muzyczne – ale nawet jeśli ich sieć się za kilka lat rozwinie się, nie będą funkcjonowały w sposób porównywany z obecnymi niepublicznymi szkołami muzycznymi. Nadal nie można upatrywać realnej kulturowej edukacji muzycznej w szkolnictwie powszechnym z tych samych powodów co w przeszłości oraz z powodów nowych, które przynoszą systemowe zmiany w edukacji. Jak więc mamy wychowywać obywateli zdolnych do partycypacji w kulturze, jak wypełnić młodymi ludźmi sale koncertowe? Jak nie marnować kapitału materialnego i ludzkiego wypracowanego przez lata? Jak kształcić dla artystycznego „wyczynu” a jak dla pozyskania muzycznej kompetencji kulturowej? Jak, wzmacniając muzyczną profesjonalizację nie „wylać dziecka z kąpielą” poprzez ograniczenie oddziaływania kulturowego?